

Opolskie się zwija

21 września 2020

Najwyższa Izba Kontroli nie ma najmniejszych wątpliwości, że województwo opolskie znajduje się w bardzo złej sytuacji. Zdaniem kontrolerów od kilkunastu lat lokalne władze podejmują działania na rzecz powstrzymania jego depopulacji, jednak nie przynoszą one rezultatów. Według kontrolerów samorząd terytorialny nie jest choćby w stanie przeskoczyć wzorców kulturowych współczesnego modelu rodziny.

NIK postanowił poddać ocenie wojewódzki projekt Specjalnej Strefy Demograficznej, Nyską Kartę Dużej Rodziny i wprowadzony w samym Opolu program „Opolska Rodzina”. Znalazły się one w obszarze zainteresowania Izby, ponieważ województwo opolskie jako najmniejszy region w kraju jest najbardziej podatne na negatywne tendencje demograficzne. W tym kontekście chodzi nie tylko o urodzenia i zgony, ale też migracje.

Ponadto Opolszczyzna jest jednym z najszybciej wyludniających się regionów w całej Europie. W latach 2002-2012 liczba mieszkańców województwa opolskiego zmniejszyła się w sumie aż o 4,8 proc., podczas gdy przeciętny wzrost w skali kraju wynosił 0,8 proc. Co więcej, w latach 2008-2018 spadek łącznej liczby ludności zamieszkujących ten region wyniósł aż 8,5 proc. W 2000 r. na Opolszczyźnie mieszkało 1,070 mln osób, a w 2018 r. już tylko 986,5 tys.

Do malejącej liczby mieszkańców regionu przyczyniła się między innymi nierejestrowana emigracja stałą, która stanowiła 10 proc. całej ludności województwa. Miała ona miejsce głównie w ostatnich dwóch dekadach XX wieku. Po 2004 r. Opolszczyznę dotknęła także emigracja stała, a więc exodus Polaków szukających pracy poza granicami Polski.

Według NIK w 2014 r. władze województwa postanowiły przyjąć plan mający powstrzymać negatywne tendencje demograficzne.

Poprawa miała dotyczyć zwłaszcza poprawy jakości życia, edukacji i opieki zdrowotnej, aby mieszkańcy Opolszczyzny nie wyjeżdżali i dodatkowo posiadali więcej dzieci. Do bieżącego roku region chciał w tym celu wydać blisko 360 mln euro, zaś swój udział miały mieć również poszczególne miasta.

Kontrolerzy uważają jednak, że działania podjęte przez województwo nie przyniosły oczekiwanych rezultatów. Owszem, spełniły one w dużej mierze swoją rolę, polegającą na poprawie jakości życia miejscowej ludności. Nie zachęciły jej jednak do pozostania w regionie, nie mówiąc już o posiadaniu dzieci. NIK twierdzi wprost, że samorząd nie jest w stanie poradzić sobie choćby z kulturową zmianą modelu rodziny.

Na podstawie: Interia.pl

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)